

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 97–109

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Joanna Goszczyńska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1561>

JOANNA GOSZCZYŃSKA

Instytut Slawistyki, Polska Akademia Nauk

e-mail: [jogoszcz@gmail.com](mailto:jogoszcz@gmail.com)

<https://orcid.org/0000-0003-3804-4845>

„IDE NAPOKON O LUDSTVO...”  
POLACY W PANSLAWISTYCZNYM KONCEPCIE  
LUDOVÍTA ŠTÚRA

---

„END OF THE END IT'S ALL ABOUT HUMANITY...”  
POLES IN THE PANSLAVIST CONCEPT OF LUDOVÍT ŠTŮR

**ABSTRACT:** The main goal of the paper is to reconstruct the paradigm of a Pole and Polishness which appears during the analysis of Ludovít Štúr's historical and political brochure *Slavdom and the World of Future*. The analysis, whose neuralgic point is the Polish-Russian issue, is preceded by an outline of the pan-Slavic utopia created by the Slovak thinker, politician and national activist. The conducted textual exploration reveals the aporetic nature of Štúr's thinking about Poles, which manifests itself on the one hand in using them to exemplify the positive features of the Slavs, and on the other hand in treating them – because of their independence aspirations – as traitors to community ideals. The article also attempts to comment on the writer's idiolect, primarily in the context of his enthusiastic attitude towards Russia and the negative image of Poles.

**KEYWORDS:** panslavismus, Rusia, Slavdom, hero, enemy, idiolect

---

Fragment zdania, który znalazł się w tytule niniejszego artykułu, pochodzi z broszury politycznej Ludovíta Štúra *Das Slawenthum und die Welt der Zukunft (Słowiańszczyzna i świat przyszłości)*, napisanej w języku niemieckim publikacji, będącej rodzajem odezwy do Słowian, apelem o jedność Słowiańszczyzny, której aspiracje do uzyskania podmiotowości, pełnienia roli historiotwórczej, mogą się

ureczywistnić jedynie w ścisłym związku z carską Rosją, akceptującym jej hegemonię<sup>1</sup>. Broszura ta, będąca rodzajem traktatu politycznego, nazywana niekiedy politycznym testamentem Štúra, do dziś jest chyba najbardziej kontrowersyjnym tekstem słowackiej dziewiętnastowiecznej myśli historiozoficzno-politycznej. Tytułem przykładu przypomnę, że z jednej strony spotykamy się z opinią Haliny Janaszek-Ivaníčkovéj, zawartą w jej ostatnim artykule, że dzieło to przynosi „kwintesencję panslawizmu hard, splecionego w gordyjski węzeł z panrusizmem i pan-imperializmem” (Janaszek-Ivaníčková 2015, s. 25), z drugiej strony (również w dosłownym tego słowa znaczeniu, bo ze strony słowackiej), pojawił się głos kwestionujący panslawistyczną orientację Štúra i przyjmujący za pewnik wysuwane przez niektórych badaczy sugestie, że praca uzupełniana była podczas przekładu na język rosyjski o fragmenty apologetyczne wobec Rosji. Hipotezy te dawno już zostały obalone, przede wszystkim za sprawą przekładu pracy na język słowacki z języka oryginału, który zawiera owe, jakoby dodane, fragmenty<sup>2</sup>. Wspomniany słowacki głos, będący przejawem niepokojącego zjawiska swoistego deprecjonowania dotychczasowych badań o charakterze rewizyjnym, wybrzmiał w wywiadzie z Danielą Kodajową przeprowadzonym przez Martina Krno (Krno, „Pravda”, 1.03.2019)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Warto przypomnieć, że Štúr był dobrze zorientowany w ówczesnych nurtach filozofii niemieckiej, nie tylko filozofii Hegla i wykorzystywał jej idee do wypracowania własnej narracji narodowej. Słowacki badacz Tibor Pichler pisze w tym kontekście o slawizacji idei niemieckich, która prowadziła do odseparowania się od przestrzeni środkowoeuropejskiej. Zob.: Pichler, T. (2016). Ludovit Štúr a kwestia narodowa w perspektywie narodo-twórczej. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra*. Warszawa: Elipsa, s. 67.

<sup>2</sup> Hipotezę o uzupełnianiu tekstu podczas przekładu na język rosyjski wysunął między innymi, jako jeden z pierwszych, polski pisarz i podróżnik Agaton Giller, który uznał dziełko Štúra za najsłabszą jego pracę, napisaną bez znajomości Rosji, być może świadomie niedokończoną. Przy okazji nie omieszkał dodać, że Rosjanie słyną nie tylko z fałszowania, ale i podrabiania dokumentów. Zob. Giller, A (1876), *Z podróży po kraju słowackim*. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, s. 314–317.

<sup>3</sup> Żeby nie być gołosłowną, przytaczam mały fragment tego wywiadu, zatytułowanego: „Nebol ani antisemita, ani rusofil, hovori o Štúrovi historička Kodajová”. (Nie był ani antysemitą, ani rusofilem, mówi o Štúrce historyczka Daniela Kodajová)

**M.K. Dnes sa Štúrovi tiež vycíta, že východisko zo zložitej situácie, v akej sa ocitli slovan-ské národy v habsburskej monarchii, videl v tom, že sa obrátia na ruského cára. (Zarzuca się też dziś Štúrovi, że w złożonej sytuacji, w jakiej znalazły się narody słowiańskie, widział wyjście w zwróceniu się ich w kierunku Rosji).**

D.K. Táto fikcia vznikla omylom. Dielo Slovanstvo a svet budúcnosti napísal v nemčine. Prvý raz vyšlo až po jeho smrti v Moskve pri príležitosti slovan-ského zjazdu v roku 1867. V ruskom preklade sa objavili vsuvky typu, že všetci Slovania by mali prejsť na pravoslávie a používať azbuku. (Ta fikcja zrodziła się przez przypadek. Pracę *Słowiańszczyzna i świat przyszłości* napisał po niemiecku. Pierwszy raz wyszła po jego śmierci w Moskwie przy okazji

Na prawach przypisu, chciałabym w tym momencie przypomnieć, że praca Ľudovíta Štúra – polityka, publicysty, poety, przywódcy duchowego słowackiego ruchu narodowego Słowaków, inicjatora i jednego z kodyfikatorów słowackiego języka literackiego, którego najbardziej aktywna działalność przypada na lata trzydzieste i czterdzieste XIX wieku – prezentująca, między innymi, wizję przyszłości Słowiańszczyzny – napisana została w latach pięćdziesiątych XIX wieku, jak już wspomniałam wyżej, w języku niemieckim. Następnie dwukrotnie została wydana w przekładzie na język rosyjski: po raz pierwszy w Moskwie, w 1867 roku, przy okazji Zjazdu Słowiańskiego, po raz drugi w Petersburgu w 1909 roku. Niemiecki oryginał *Das Slawenthum und die Welt der Zukunft* przygotowany do druku przez Josefa Jiráskę, opublikowany został w roku 1931. Nieco wcześniej, w 1928 roku Mikuláš Gacek przełożył pracę Štúra na język słowacki, przyjmując za podstawę drugie wydanie w języku rosyjskim, ale przekład ten nie został nigdy opublikowany<sup>4</sup>. Słowacka wersja językowa trafiła do dyskursu społeczno-politycznego i zaistniała w zbiorowej świadomości dopiero w roku 1993, w przekładzie Adama Bžocha, tym razem bezpośrednio z niemieckiego oryginału, generując ożywienie dyskursu rewizyjnego. Niemały wpływ miał na to wstępną Svetoslava Bombíka, w którym autor poruszył wiele kontrowersyjnych kwestii, między innym problem wpływu pracy słowackiego działacza narodowego na kształtowanie się tożsamości kulturowej słowackiej inteligencji<sup>5</sup>.

Przypomnę, że w swoim dziele Štúr – mówiąc w największym uproszczeniu – rozważa różne warianty zorganizowania przestrzeni słowiańskiej i opowiada się

---

Zjazdu Słowiańskiego w 1867 roku. W rosyjskim przekładzie pojawiły się uzupełnienia typu, że wszyscy Słowianie mieliby przejść na prawosławie i posługiwać się azbuką).

Wszystkie cytaty z języka słowackiego w przekładzie autorki artykułu.

W tym miejscu należą się podziękowania Irenie Bilińskiej, że zwróciła mi jakiś czas temu uwagę na ten wywiad. Niestety nie udało mi się odnotować, czy spotkał się on z jakąś reakcją.

<sup>4</sup> Z przekładu Gacka ukazały się jedynie fragmenty w 1931 roku w publikacji: Štúr Ľ. (1931) *Výbor zo spisov Ľudovíta Štúra*, Martin: Matica slovenská.

<sup>5</sup> Bombík, podkreślając, że projekt Štúra sytuuje się w opozycji do polityki Czechów, Polaków i Węgrów pisze: „... možno uvažovať o tom do akej miery Štúrova koncepcia bezprostredného spájania náboženskej ortodoxie s národom a jeho kultúrou, totálna kritika Západu, jeho náboženstiev i demokratických duchovných a spoločensko-politických hodnôt spôsobila «rozkolísanie hodnôt» a kultúrno-civilizačnej identity slovenskej inteligencie a otvorila tým priestor pre pôsobenie tých ideológií, ktoré neskôr prinieslo 20. storočie.” Zob.: Bombík, S. (1993) *Das Slawenthum... ako Štúrovo odmietnutie Západu*. W: Ľ. Štúr, *Slovanstvo a svet budúcnosti*, przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút medzinárodných štúdií, s. 17.

Przekład: „...można zastanawiać się nad tym, do jakiego stopnia pomysł Štúra bezpośredniego łączenia ortodoksji religijnej z kwestią narodu i jego kulturą, totalna krytyka Zachodu, jego religii i jego duchowych i społeczno-politycznych demokratycznych wartości spowodowała «rozchwianie wartości» i kulturowo-cywilizacyjnej tożsamości wśród słowackiej inteligencji i otworzyła furtek tym ideologiom, które później przyniósł XX wiek”.

ostatecznie za ideą zjednoczenia Słowiańszczyzny pod względem wyznaniowym, językowym i politycznym pod przywództwem Rosji<sup>6</sup>. W aktualnej sytuacji politycznej, czyli po stłumieniu rewolucji Wiosny Ludów i nastaniu tzw. absolutyzmu bachowskiego jest to, jego zdaniem, najlepsze z możliwych rozwiązań, które otwiera przed słowiańskim światem nowe perspektywy. Zaślepiiony fascynacją Rosją, w której *notabene* nigdy nie był, słowacki polityk nie widzi niebezpieczeństwa rozplynięcia się małych narodów słowiańskich w carskim imperium, utraty przez nie tożsamości.

Użyłam sformułowania, że praca prezentuje **między innymi** wizję przyszłości Słowiańszczyzny i jej dziejowej misji, ponieważ duża jej część poświęcona jest drobiazgowej analizie sytuacji narodów Zachodu (czyli zgodnie z optyką koncepcji słowianofilskich odchodzącego świata), a także omówieniu przeszłości Słowian (w tym pierwotnego słowiańskiego gminowładztwa, charakteru Słowian a przede wszystkim potrzeby hegemonii Rosjan pośród narodów słowiańskich)<sup>7</sup>.

Ten ostatni krąg zagadnień generuje „kwestię polską”, obecną – dodajmy – w mniejszej lub większej mierze we wszystkich niemal projektach historiozoficznych dziewiętnastowiecznych myślicieli słowackich, którzy usiłują godzić zrozumienie polskich aspiracji wolnościowych z prorosyjską ideologią.

## Wizerunek Polaków

Kreowany przez Štúra wizerunek Polaków odsłania, jak sądzę, aporetyczny charakter jego o nich (o nas) myślenia. Przyczyny takiego stanu rzeczy można upatrywać w fakcie, że w latach trzydziestych XIX wieku był on, jak zresztą wielu innych w tych latach Słowaków, jak to się zwykło określać „zagorzałym polonofilem”, entuzjastycznie nastawionym do sprawy polskiej, utrzymującym kontakty z polskimi tajnymi stowarzyszeniami i ważnymi osobistościami

---

<sup>6</sup> Proponowane przez Štúra rozwiązania kwestii przyszłości Słowiańszczyzny były wielokrotnie omawiane w literaturze przedmiotu. Przypomnę zatem tylko, że dwie pozostałe propozycje to: federacja, którą można by rozważać w oparciu o system republikański i zjednoczenie w ramach Austrii wywodzące się z idei austrosławizmu. Pisałam o tym, między innymi, w artykule „Jaka religia? Powroty do źródeł.” W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł*, op. cit.

<sup>7</sup> Pisałam już w innym miejscu, że Štúr, formułując swoje opinie na temat historii Słowian, znajdował inspirujące wsparcie w dziele pansławistycznie zorientowanego polskiego historyka Wacława Maciejewskiego *Historia prawodawstw słowiańskich*, opublikowanym w latach trzydziestych XIX wieku. Z kolei w jego koncepcjach historiozoficznych, gdzie ważną rolę odgrywa rozwiązanie kwestii polsko-rosyjskiej, wyraźnie słychać pogłosy trwającego w tym czasie dyskursu na temat przyszłości Europy i miejsca w niej oraz roli Słowiańszczyzny (i oczywiście Rosji): począwszy od Herdera i Hegla, poprzez konserwatywne utopie rosyjskie, po *Prelekcje paryskie* Mickiewicza.

z polskich kręgów intelektualnych, odczytany w polskiej literaturze<sup>8</sup>. Przemiana w poglądach słowackiego myśliciela nastąpiła w latach czterdziestych XIX wieku, w zmieniającej się sytuacji politycznej, nie bez wpływu szerzącej się myśli słowianofilów i panslawistów rosyjskich. I osiągnęła skrajnie prorosyjski kształt w ostatniej, przywoływanej tu pracy, pisanej już w latach pięćdziesiątych. Jednakże, jak można sądzić, wcześniejsza fascynacja Polską pozostawiła mocne ślady, które nie zostały do końca wyparte. To w wymiarze duchowym. Ale nie można też zapominać, że Štúr był bardzo zręcznym politykiem, posiadającym dużą umiejętność sprytnego lawirowania w zmieniających się uwarunkowaniach politycznych.

W efekcie z jednej strony podważa on zakorzenienie Polaków we wspólnocie słowiańskiej, traktuje ich niemal jak obce ciało w jednolitym organizmie, jest skłonny wykluczyć ich ze słowiańskiej przestrzeni symbolicznej, uważając, że stanowią przeszkodę na drodze do zjednoczenia Słowiańszczyzny, z drugiej strony nie waha się wykorzystać pozytywnych cech Polaków – Słowian w prezentowaniu walorów narodów słowiańskich w opozycji do, jak określał po Stiepanie Szewyriowie, „zgniłego Zachodu”.

Obraz Polaków prezentowany jest w kategoriach relacyjnych: jest wyraźnie powiązany z szerszym kontekstem, wręcz od niego uzależniony. Ogląd tekstu pozwala na wyłonienie trzech obszarów, w których Štúr prezentuje i wykorzystuje skonstruowany przez siebie paradygmat/wyobrażenie Polaka i polskości: **jest to przeszłość Słowian, charakter Słowian i rozważane koncepcje polityczne.**

W pierwszym obszarze, we fragmentach tekstu związanych z odsłanianiem tkanki przeszłości Słowian, Štúr dotyka istoty naszego habitusu narodowego, diagnozuje, między innymi, przyczyny upadku Polski, przypisując go źle rozumianemu równouprawnieniu, które przeradza się w samowolę:

(...) vŕľa všetkých, manifestujúca sa vo verejnom rozhodnutí, nemá zoči-voči jednotlivcovi nijaké právo, a tak sa ocitlo štátne blaho pri nohách každého jednotlivca. (...) Stalo sa to, čo sa dalo skutočne predvídat: Poľsko upadlo predovšetkým vďaka svojmu obávanému „*niepozvalam*”, vďaka svojmu už príslovečnému „*poľskému hospodárstvu*”, vďaka „*správne pochopenej*” poľskej slobode. **Táto sloboda, Pán Boh nás pred ňou ochraňuj**, je ešte vždy idealom mnohých poblúdených a takmer stratených slovanských synov, ktorí ešte stále rozprávajú o „*demokratoch*” a „*demokracii*” a majú pri tom na myslí len svoje „*ja*”, svoje „*áno*”, sú domýšľavi a ide im len o ich vlastné nároky. **Dobrá pôda pre rovnako dobrú zapadoevropskú demokraciu!**<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Pisze o tym, między innymi, Vladimír Matula. Zob.: Matula, V.(1956), Ludovít Štúr a slovanská vzajemnosť. W: L. Štúr, *Dielo v piatich zväzkoch*, II, Bratislava: Slovenské vydavateľstvo krásnej literatury, s. 431 i dalsze.

<sup>9</sup> Štúr, L. *Slovanstvo a svet budúcnosti*, przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút mezinárodných štúdií, s. 50. Przekład: „... powszechna wola, manifestująca się w publicznych

Słowacki myśliciel powtarza obiegowe opinie, bardzo mocno zresztą do dziś zakorzenione w polskiej świadomości zbiorowej, zrewidowane ostatnio radykalnie przez polskiego socjologa i kulturoznawcę Jana Sowę, który w *notabene* kontrowersyjnej książce *Fantomowe ciało króla* dowodzi, że liberum veto, będące, jak przypomina, plagą polskiego parlamentaryzmu, nie było przejawem samowoli, ale narzędziem politycznym w rękach magnaterii, narzędziem służącym do osiągnięcia partykularnych korzyści. Zdaniem Sowy, upadek Polski nie nastąpił w konsekwencji używania czy wręcz nadużywania liberum veto, ponieważ już dużo wcześniej jej egzystencja miała charakter fantomowy, była tylko wyobrażeniem (s. 38)<sup>10</sup>.

Podkreślanie przez Śtúra negatywnych cech Polaków w rozważaniach odnoszących się do głębokiej przeszłości służy słowackiemu myślicielowi do zarysowania pewnego schematu wyobrazeniowego, który wykorzysta później w swoim projekcie polityczno-historiozoficznym, gdzie już otwarcie potępi postawę Polaków wobec Rosji. Do tej kwestii jeszcze wrócę.

Warto jeszcze zauważyć, że w przytoczonym fragmencie ujawniają się często stosowane przez pisarza środki retoryczne. Śtúr był ponoć wspaniałym mówcą, a wygłaszane przez niego przemówienia w parlamencie węgierskim, w czasie kiedy pełnił funkcję posła, porywały słuchaczy<sup>11</sup>. W tym wypadku funkcję perswazyjną swojej wypowiedzi wzmacnia poprzez wtrącenie nacechowanego emocjonalnie fragmentu: „...Pán Boh nas pred ňou ochraňuje/ Niech Bóg nas przed nią chroni”. Wzmocnieniu argumentacji służą też inne stosowane przez niego tropy, na przykład, jak to ma miejsce w tym wypadku, ironia zawarta w ostatnim stwierdzeniu („Dobry grunt dla równie dobrej zachodnioeuropejskiej demokracji!”).

---

decyzjach, nie ma w relacji z jednostką żadnego prawa, i w ten oto sposób dobro państwowe legło u stóp każdej jednostki. (...) Nastąpiło to, co można było faktycznie przewidywać; upadek Polski nastąpił przede wszystkim na skutek słynnego «niepozwalam», na skutek już przysłowio-  
wego «polskiego gospodarowania», na skutek «właściwie rozumianej» polskiej wolności. Owa wolność, niech nas pan Bóg przed nią chroni, jest ciągle jeszcze ideałem dla wielu zbłąkanych i niemal straconych słowiańskich synów, którzy stale jeszcze dyskutują o «demokratach» i «demokracji» a myślą przy tym tylko o swoim «ja», swoim «tak», są samolubni i chodzi im tylko o własne prawa. Dobry grunt dla równie dobrej zachodnioeuropejskiej demokracji.” Wszystkie pozostające cytaty są z tego wydania. Numer strony w tekście po cytacie.

<sup>10</sup> Popularność zasady liberum veto, nie wpisanej zresztą ponoć formalnie w żadne akty prawne, nie stosowanej w praktyce aż do połowy XVII wieku, wiązała się, jak pisze Sowa „z przejęciem hegemonii w systemie demokracji szlacheckiej przez obóz magnatów (w dużej mierze magnatów kresowych)”. Sowa, J. (2012). *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas, s. 309.

<sup>11</sup> Śtúr pełnił funkcje poselskie od końca 1847 roku do początku roku 1848 jako przedstawiciel miasta Zvoleń. W polskim dyskursie szturowskim analizę jego przemówień przynosi, między innymi, artykuł Michała Rozenberga. Zob.: Rozenberg, M. (2016). Ludovít Štúr – w węgierskiej polityce ze słowacką misją. W: Goszczyńska J. (red.), *Powroty do źródeł*, op. cit.

Drugim obszarem, w którym Štúr prezentuje swoje opinie o Polakach, jest jego diagnoza stanu, w jakim znajduje się z jednej strony Europa Zachodnia, z drugiej świat słowiański. W opozycji do szczegółowo przedstawionego upadku narodów Zachodu, kryzysu zachodniej cywilizacji (w wielu sferach: moralnej, religijnej, gospodarczej, politycznej, a nawet artystycznej) pokazuje odwieczne walory Słowian, jako narodu, w którym tkwią siły zdolne do realizowania posłannictwa dziejowego. Truizmem jest twierdzenie, że praźródłem pojawiających się w różnych tekstach tej epoki pozytywnych charakterystyk Słowian jest rozdział *Ludy Słowiańskie* w pracy Herdera *Mysli o filozofii dziejów*. Nawiasem mówiąc wiele w nim jest też uwag krytycznych pod adresem Słowian, a nie tylko apologetycznych, jak to wybiórczo przedstawiali potem czerpiący z Herdera autorzy.

Jak przypomina czeski badacz Vladimír Macura, w wielu tekstach odrodzeniowych pojawia się szczegółowa charakterystyka Słowian, będąca jednym z ważniejszych elementów budowania ideologii odrodzeniowej. (Macura, *Znamení zrodu*, s. 35–36). Ale należy podkreślić, że Štúr w opisie cech Słowian wykazuje daleko idącą gorliwość i szczegółowość w egzemplifikacji, umacniając tym samym w kolektywnej pamięci fantazmat „słowiańskich zalet”, pozwalający na wykazanie własnej wyższości moralnej. Rodowód tych właściwości sięga odległej etnicznej przeszłości. Pisze on:

Pozrime sa na slovanský starovek, aký obraz sa objaví pred našimi očami? Všetci spisovatelia, aj cudzí, ktorí písali o živote našich kmeňov za dávnych čias, jednomyselne hovoria, že nebolo národa, ktorý by sa im vyrovnal v čistote mravov a pohostinnosti... (s. 114)<sup>12</sup>.

Jako jeden z przykładów daleko posuniętej gościnności przytacza Štúr sytuację, kiedy gospodarze, wychodząc z domów, zostawiali na stole jedzenie i otwarte drzwi na wypadek, gdyby zabłądził w ich progi wędrowiec potrzebujący schronienia i posiłku. Podobny przykład znajduje się w *Prelekcjach paryskich* Adama Mickiewicza, z tą różnicą, że polski poeta odsyła do greckich źródeł, w których informacje takie się pojawiają, aczkolwiek są to źródła bliżej niesprecyzowane.

Przy kreśleniu pozytywnego wizerunku Słowianina to Polacy, obok Rosjan, przywoływani są jako jeden z narodów potwierdzających przymioty Słowian. Przykładem skromności, pokory, ofiarności, wzoru do naśladowania jest, między innymi, przeor ojców paulinów, ksiądz Kordecki, obrońca klasztoru na Jasnej Górze. I w tym wypadku trop wyraźnie prowadzi w stronę Mickiewicza, który poświęca księdzu Kordeckiemu sporo miejsca, łącznie z przytaczaniem jego

<sup>12</sup> Przekład: „Spójrzmy na słowiański prawiek, jaki obraz wyłania się przed naszymi oczami? Wszyscy pisarze, również obcy, którzy opisywali życie naszych plemion w dawnych czasach, zgodnie twierdzą, że żaden naród nie może się im równać co do czystości zasad moralnych i gościnności...”.

pamiętnika i traktuje go jako przykład typowego słowiańsko-polskiego charakteru, człowieka zesłanego przez opatrność jako wzór dla następnych pokoleń. (Mickiewicz, wykład V, kurs II, s. 63 i dalsze).

W schemat tej figury bohatera wpisuje też Štúr (znów podobnie jak Mickiewicz) króla Jana III Sobieskiego i Tadeusza Kościuszkę. Jak zauważa już Zofia Klarnerówna, przeciwstawianie ideału etycznego realizowanego w życiu Słowian upadającej Europie było cechą charakterystyczną większości zabarwionych słowianofilsko koncepcji (Klarnerówna, 1926, s. 16), jednak w przypadku słowackiego myśliciela nie da się zanegować bardzo silnych inspiracji myślą mickiewiczowską.

Trzeci obszar, w którego kontekście pojawia się wizerunek Polaków, to samo jądro pracy Štúra, czyli szeroko zakrojona refleksja historiozoficzna o wyraźnej orientacji prorosyjskiej/procarskiej. Ważne w niej miejsce zajmuje ocena poszczególnych narodów, w tym Polaków, uwikłanych w konflikt polsko-rosyjski, co prowokuje słowackiego polityka do sformułowania największej liczby negatywnych, nieprzyjaznych opinii. Dotyczą one kilku obszarów.

Po pierwsze: aspiracje niepodległościowe Polaków, których konsekwencją są zbrojne powstania, postrzega jako lekkomyślne, nieodpowiedzialne gesty, naruszające słowiańską jedność, którą gwarantuje hegemonia Rosji. Gesty te są, jego zdaniem, przejawem naiwności, łatwowierności i braku instynktu politycznego, podobnie jak zawieranie szkodliwych sojuszy, wstępowanie do obcych służb i walki przeciwko Rosjanom na różnych frontach, czy pomoc w tworzeniu zagranicą wymierzonych przeciwko Rosji organizacji politycznych (takich jak tajne stowarzyszenia Arminia i Germania). Pisze:

Nič nedosiahli spojenectvom s cudzincami, len upadli ešte hlbšie a napokon môžu v spojenectve s Pruskom alebo akomkoľvek inom zväzku s Nemeckom s istotou očakávať germanizáciu. (...) a ak si chce Poľsko vôbec zachrániť svoju národnosť, zostáva mu jediná cesta späť, totiž pripojiť sa k Rusku (s. 152)<sup>13</sup>.

Po drugie: konsekwencją lekkomyślności i wikłania się przez Polaków w niefortunne relacje, co egzemplifikuje Štúr w krótkim przeglądzie polskiej historii, jest utrata wiarygodności wśród innych „braterskich plemion”. A co za tym idzie brak predyspozycji do pełnienia przywódczej roli w słowiańskim świecie. („Z celých ich dejín je evidentné, že sa o niečo pokúšajú, niečo tvoria, no nie sú schopní viesť slovanské kmene.” [s. 153]) („Z całej ich historii ewidentnie wypływa, że czegoś próbują, coś tworzą, ale nie są zdolni do przewodzenia słowiańskim

<sup>13</sup> Przekład: „Niczego nie osiągnęli poprzez sojusze z cudzoziemcami, upadli tylko jeszcze niżej, a w sojuszu z Prusami czy też w jakimkolwiek innym sojuszu z Niemcami mogą z pewnością oczekiwać germanizacji. (...) i jeśli Polska w ogóle chce uratować swoją narodową tożsamość, pozostaje jej jedyny ratunek, a mianowicie dołączyć do Rosji”.



plemionom”). Słowacki myśliciel wzmacnia swoją argumentację przypomnieniem, że Polacy są narodem, który nie potrafił zachować wolności, utracił umiejętność zarządzania własnym państwem i doprowadził do jego rozkładu. Jego teza brzmi:

Kto teda nesie vinu na delení Poľska? Sami Poliaci! Taký národ, ktorý nechá upadnúť svoj štát, nemôže byť povolaný budovať nové štáty, nehovoriac o tom, že nemôže byť povolaný k tomu, aby viedol a organizoval iné narody. Ako hovoria Slovania, veľmi **slabo by sme sa zaodeli**, kedy sme sa zverili do rúk Poliakom a verili v ich hegemoniu (s. 154)<sup>14</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że rzeczowa argumentacja wsparta zostaje nie tylko poprzez użycie zdań pytających i wykrzyknikowych, ale też poprzez wtrącenie potocznego zwrotu („slabo by sme sa zaodeli / marnie byśmy na tym wyszli”), co wzmacnia przekaz poprzez zmniejszenie dystansu między nadawcą a odbiorcą.

Podjęcie przez Štúra kwestii potencjalnego predestynowania polskiego narodu do spełnienia misji zjednoczeniowej jest czytelną polemiką z poglądami Mickiewicza zawartymi w jego *Prelekcjach paryskich*. Štúr przyznaje wprawdzie, że Polacy to największe, najsilniejsze po Rosjanach plemię słowiańskie, nie neguje, że mogą się poszczycić najbogatszą, po rosyjskiej, literaturą i historią, ale zarazem, widząc w nich największych przeciwników zjednoczenia Słowian, nie tylko odmawia przyznania im przywódczej roli w słowiańskim świecie, ale gotów jest wykluczyć ich ze słowiańskiej wspólnoty. Jego myśl zmierza podobnymi torami, jak myślenie Jana Kollára, który umieścił w słowiańskim piekle Adama Mickiewicza<sup>15</sup>. Najdobitniej przejawia się to we fragmencie, w którym rzeczowy publicystyczny dyskurs zostaje zastąpiony wypowiedzią o charakterze emocjonalnym.

Rusko zvíťazilo nielen nad vami (czyli Polakami – przyp. mój), ale nad celou Európou, vo všetkom sa potvrdilo jej poslanie a jej **zázračná sila**, dostalo sa hlboko do Európy a obklopujú ho všetky naše kmene, ktoré tak potrebujú pomoc. Chcete v tomto všetkom poprieť vôľu prozreteľnosti, chcete prekliat' tieto **ranné zore na našom nebi**,

<sup>14</sup> Przekład: „Kto zatem ponosi winę za podział Polski? Sami Polacy! Naród, który zezwała na upadek swojego państwa, nie może być powołany do tego, aby przywołać innym narodom, aby je organizować. Jak mawiają Słowianie, marnie byśmy na tym wyszli, gdybyśmy powierzyli swój los Polakom i uwierzyli w ich hegemonię.”

<sup>15</sup> Mickiewicz w 538 sonecie rozszerzonego wydania *Slávy dcery* Jána Kollára, z 1852 roku, znalazł się w piekle w towarzystwie innych Słowian, których działalność podsumował Kollár lapidarnym stwierdzeniem: “Z Paříže ten nevzájemník poľský, Tavianský Rus. mystik v Lusaně, Jozipovič, hrabě Turopolský; a víc ještě sov i dudků čpících, tak neb jinak, doma, postranne, smrad a nečest Slávě působících”. Pożyczono z [https://zlatyfond.sme.sk/dielo/142/Kollar\\_Slavy-dcera/6](https://zlatyfond.sme.sk/dielo/142/Kollar_Slavy-dcera/6) [data dostępu: 01.04.2023]. Przekład: „Ten niewdzięcznik polski z Paryża, Towianski Ros. Mistyk w Lozannie, Jozipovič, hrabia Turopolski; i jeszcze więcej węszących sów i dudków, tak czy inaczej, u siebie, na boku, przynoszących Słowiańszczyźnie smród i hańbę”.

**svitanie nášho dňa?** Všetok váš odpor, všetky vaše snahy a hnev proti Rusku sa zlomia na jeho **železnej sile**, jeho šťastí a na poslaní slovanstva. Ak napriek tomu neprídete k rozumu a budete sa vzpierať a brzdiť spoločný život našej rodiny národov, potom nebudeme môcť dosiahnuť náš cieľ spolu s vami, ale bez vás a proti vám! (s. 156)<sup>16</sup>.

To jeden z przykładów, kiedy autor łączy elementy dyskursu militarne-go, najczęściej wykorzystując epitety (żelazna siła), z rozbudowaną metaforyką religijną, typową *notabene* dla tekstów powstających w kręgu myśli słowianofilskiej.

Można zatem zaryzykować twierdzenie, że figura bohatera wyparta zostaje przez figurę wroga, a nawet – mówiąc z pewną dozą ostrożności – figurę zdrajcy (w sensie zdrady wspólnotowych ideałów). Trzeba jednak dodać, że i w tym negatywnym wizerunku pojawiają się przebłyksi docenienia pewnych cnót Polaków, takich na przykład jak odwaga, połączone z ubolewaniem nad jej niewłaściwym wykorzystywaniem, a konflikt z Rosjanami traktowany jest jako przejaw odwiecznej walki o hegemonię w słowiańskim świecie. Przy okazji sformułowane zostają jednak liczne zarzuty wobec Polaków w odniesieniu do ich stosunku do Rosji. Zgodnie ze swoją strategią uczynienia wyводу jak najbardziej przekonującym i atrakcyjnym, Štúr posługuje się krótkimi zdaniami wykrzyknikowymi („Večná škoda, bratia, že takto zbytočne plytváte svojou odvahou! Zaslúžili by ste si lepší udel! / Wielka szkoda, bracia, że tak niepotrzebnie marnujecie siły! Zaslugujecie na lepszy los!”) i pytającymi („...kdo však rozširoval medzi ostatnými vo svete tie najhrubšie, najnehanebnejšie nepravdy o Rusoch? / ...ale kto szerzył po świecie te najordynarniejsze, najhaniebniejsze kłamstwa na temat Rosjan?”, s. 155). Wpłata nawet fragment wiersza Puszkina *Oszczercom Rosji*, co jest *notabene* jedynym takim ekspre-sywnym „ozdobnikiem” w całym tekście.

Komentując idiolekt twórcy, należy mieć na uwadze, że, jak zauważają autorki artykułu poświęconego analizie wypowiedzi Józefa Tischnera:

Pojęcie idiolektu jest pojęciem w dwójnasób relacyjnym. Po pierwsze, zakłada istnienie tekstów pisanych bądź mówionych przez jednego twórcę. Po drugie zaś, zakłada istnienie formacji dyskursywnej, w ramach której można ów zbiór tekstów wybranego autora rozpatrywać i doszukiwać się w nich jakichś cech o szczególnym, wysokim

<sup>16</sup> Przekład: „Rosja odniosła zwycięstwo nie tylko nad wami, ale nad całą Europą, we wszystkim potwierdziło się jej posłannictwo i jej **cudowna siła**. Dotarła głęboko do Europy i otaczają ją wszystkie nasze plemiona, które tak potrzebują pomocy. Chcecie sprzeciwić się woli przeznaczenia, chcecie przekląć te **ranne zorze na naszym niebie, świtanie naszego dnia?** Cały wasz opór, wszystkie wasze dążenia skierowane przeciwko Rosji spełzną na niczym w obliczu jej **żelaznej siły**. Jeśli wbrew temu wszystkiemu nie zmądrzejecie i będziecie się buntować i stać na drodze wspólnego życia naszej rodziny narodów, kiedy zobaczymy, że nie osiągniemy naszego celu razem z wami, osiągniemy go bez was, a nawet przeciw wam”.

lub niskim, stopniu natężenia. Opis idiolektu jest bowiem indukcyjnym wydobyciem dominującej różnicy między tekstami jednego autora a tekstami porównywalnymi.<sup>17</sup>

Mając to na uwadze, można zaryzykować twierdzenie, że na tle słowackiego dziewiętnastowiecznego dyskursu historyzoficznego idiolekt Štúra wyróżnia się sporym nasyceniem emocjami. Ujawnia się to zwłaszcza w uzewnętrznieniu entuzjastycznego stosunku do Rosji i negatywnych opinii o Polakach, ale również Czechach, Chorwatach i narodach Zachodu. W jego osobniczym słowniku często goszczą wzmacniające funkcję ekspresywną epitety, nierzadko zaczerpnięte ze słownika konserwatywnych myślicieli rosyjskich (zhnité Rakusko, turecka zdochlina), elementy języka potocznego, czy też, odznaczające się największą frekwencją, zdania wykrzyknikowe i pytające. Chciałabym podkreślić, że moje uwagi dotyczące szturowskiego idiolektu mają charakter wstępnego rekonesansu. Jak dotąd w szturowskim dyskursie brakuje na ten temat pogłębionej refleksji.

Na zakończenie chciałabym wrócić do fragmentu wykorzystanego w tytule. Pochodzi on z kończącej parę sekwencji, która brzmi:

Otvorte svoje dlho stiesnené srdcia, Slovania, naberte s božou pomocou odvahy k činom! Prázdna je národná samolúbosť, ktorá v sebe neskrýva nič hlbšie. Ide napokon o ľudstvo, ktorého členmi sme spolu s ostatnými národmi (s. 174)<sup>18</sup>.

Takimi słowami Štúr kończy swoje „posolstvo”/posłanie do Słowian, sprowadzając je sprytnie do wymiaru uniwersalnego. Zarazem jednak zawiera w nim wyraźną aluzję do postawy Polaków, oceniając ich wolnościowe aspiracje w kategoriach egoistycznego nacjonalizmu, przed którym nie widzi perspektyw w obliczu dobra ludzkości.

## Bibliografia

- Bombík, S. (1993). *Das Slawenthum... ako Štúrovo odmietnutie Západu*. W: *L. Štúr, Slovanstvo a svet budúcnosti*, przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút medzinárodných štúdií.
- Borkowska, D., Termińska, K. (2011). *Wolność i konwencja w wypowiedziach Józefa Tischnera*. W: *Język a Kultura*, t. 22. *Idiolekty w różnych sferach komunikacji* (23–34). Wrocław: Acta Universitatis Wratislaviensis No 3327.

<sup>17</sup> Borkowska, D., Termińska, K. (2011). *Wolność i konwencja w wypowiedziach Józefa Tischnera*. W: *Język a Kultura*, t. 22. *Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, Wrocław: Acta Universitatis Wratislaviensis No 3327. s. 33.

<sup>18</sup> Przekład: „Otwórzcie swoje długo strwożone serca, Słowianie, nabierzcie z bożą pomocą odwagi do czynów! Pusty jest narodowy egoizm, który nie kryje w sobie nic głębszego. Koniec końców chodzi o ludzkość, której jesteście częścią wraz z innymi narodami”.

- Giller, A. (1876). *Z podróży po kraju słowackim*. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta.
- Janaszek-Ivaničková, H. (2016). Myśl państwowotwórcza Ludovíta Štúra. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra* (13–35). Warszawa: Elipsa.
- Klarnerówna, Z. (1926). *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800*. Warszawa: Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich.
- Macura, V. (1995). *Znamení zrodu. České národní obrození jako kulturní typ*. Praha: H&H.
- Matula, V. (1956). Ludovít Štúr a slovanská vzajemnosť. W: L. Štúr, *Dielo v piatich zväzkoch*, II, Bratislava: Slovenské vydavateľstvo krásnej literatúry.
- Pichler, T. (2016). Ludovít Štúr a kwestia narodowa w perspektywie narodontwórczej. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra* (55–75). Warszawa: Elipsa.
- Rozenberg, M. (2016). Ludovít Štúr – w węgierskiej polityce ze słowacką misją. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra* (76–95). Warszawa: Elipsa.
- Sowa, J. (2012). *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas.
- Štúr L. (1931). *Výbor zo spisov Ludovíta Štúra*, Martin: Matica slovenská.
- Štúr, L. (1993). *Slovanstvo a svet budúcnosti*. przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút medzinárodných štúdií.

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest zrekonstruowanie paradygmatu Polaka i polskości, jaki wyłania się podczas analizy broszury historyczno-politycznej Ludovíta Štúra *Die Slawenthum und die Welt der Zukunft (Słowiańszczyzna i świat przyszłości)*. Analizę poprzedza zaprezentowana w zarysie panslawistyczna utopia słowackiego myśliciela, polityka i działacza narodowego, której niewralgicznym punktem jest kwestia polsko-rosyjska. Przeprowadzony ogląd tekstu ujawnia aporetyczny charakter myślenia Štúra o Polakach, co przejawia się z jednej strony w wykorzystaniu ich do egzemplifikacji pozytywnych cech Słowian, z drugiej strony w traktowaniu ich – z powodu ich aspiracji niepodległościowych – jako zdrajców wspólnotowych ideałów. W artykule podjęta też została próba skomentowania idiolektu pisarza, przede wszystkim w kontekście entuzjastycznego stosunku do Rosji i negatywnego wizerunku Polaków.

**SŁOWA KLUCZOWE:** panslawizm, Rosja, Słowiańszczyzna, bohater, wróg, idiolekt

JOANNA GOSZCZYŃSKA  
Instytut Sławistyki Polska Akademia Nauk  
ul. Stefana Jaracza 1  
00-378 Warszawa